

W ostatnich dniach jesteśmy świadkami kolejnej minitelenoweli transferowej. 26-letni pomocnik Fluminense, Marquinho, został w mediach graczem Romy już tydzień temu, tymczasem wciąż brakuje oficjalnego potwierdzenia transferu.

Transferu nie ma, gdyż umowa nie jest nadal dopięta, co wyjaśnił dla portalu *lancenet.com.br*, Dyrektor Generalny brazylijskiego klubu, Rodrigo Caetano:

- Gracz znajduje się w Rio de Janeiro, aby podpisać ostatnie dokumenty, jednak umowa z Romą wciąż nie jest oficjalna. Wciąż brakuje ostatnich detali i jeśli nie znajdziemy porozumienia z włoskim klubem, gracz wróci do przygotowań z nami.

Istnieje więc możliwość, iż 26-latek w ogóle nie trafi do Romy. W plotkach transferowych mówi się, że Roma zapłaci ok. 0,5 mln dolarów za wypożyczenie piłkarza i 3,5 mln przy ewentualnym wykupie. Negocjacje może utrudniać fakt, iż Brazylijski klub posiada tylko 30% karty gracza. Właścicielem pozostałych 70 jest agent piłkarza.

Autor: abruzzo